

Z cyklu sylwetki ludzi morza

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 27 stycznia 2021

Zmarły trzydzieści lat temu Mieczysław Moraczewski jeden z pionierów darłowskiego rybnego przetwórstwa pozostawił w rękopisie notatki, w tym krótkie zarysy biogramów kilku Zasłużonych Pracowników Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Kuter” w Darłowie. Myślę że losy i dokonania darłowiaków są nam bliskie, więc pozwolę sobie je opublikować po pewnych uzupełnieniach.

Jerzy Wachowiak

Jerzy Wachowiak urodził się w czerwcu 1928 r. w Gniewie. Przed wojną mieszkał i chodził do szkoły w Mogilnie, a następnie w Starogardzie Gdańskim, gdzie ojciec jego Piotr służył w Wojsku Polskim. W 1942 roku jako piętnastolatek został wywieziony na roboty do Niemiec. Tam pracował u „bauera” do wyzwolenia. W 1945 roku wraca do rodziców w Starogardzie skąd w roku 1946 wraz z ojcem i matką przyjeżdża za do Derłowa, bo taką nazwę wówczas nosiło Darłowo. Tu ojciec jego zostaje po Stanisławie Dulewiczu drugim z kolei polskim burmistrzem naszego miasta (1947-1949).

Jerzy rozpoczyna pracę w stoczni kutrów rybackich, należącej do Morskiego Instytutu Rybackiego, gdzie zastaje już: Mariana Konicza, Fromincjana Niemira, Stanisław Piłata, Jana Konstantynowa oraz Witolda Niewierowicza późniejszych pracowników związanych z gospodarką morską. Prócz Polaków zatrudnieni byli w niej skutnicy niemieccy, którzy tu pracowali przed odzyskaniem Darłowa przez Polskę.

W październiku 1948 r. z powodu likwidacji stoczni przeszedł do organizującej się w Darłówwku „Arki” (Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich) i został w niej skierowany do przetwórstwa, którym kierował Stanisław Zień. Przetwórstwo to początkowo zatrudniało około 20 osób i zajmowało się patroszeniem i soleniem dorsza dla potrzeb armii radzieckiej, którym spłacano przekazaną przez sowietów bazę rybacką i kutry. Po niedługim czasie rozszerzono działalność o solenie i wędzenie śledzia. Powierzchnia przetwórci była niewielka. Zajmowała bowiem tylko parter budynku, który po przebudowaniu służył następnie wydziałowi połowów. Jerzy Wachowiak zostaje w niej brygadzystą.

Państwo Wachowiakowie Jerzy i Stanisława poznali się w Darłowie i tu 3 października 1949 r. wzięli ślub. W jesieni 1949 r. powołano go do służby wojskowej. W 1952 po powrocie do cywila otrzymał przydział do wydziału połowów na stanowisko intendenta. W roku 1963 przeniósł się do rybactwa. Łowił ryby na kutrach, jako rybak do marca 1977 r., kiedy uległ wypadkowi, z powodu którego został przeniesiony na rentę, z której w roku 1982 przeszedł na emeryturę.

Prócz pracy zawodowej od pierwszego momentu swego zatrudnienia w „Arce” działał społecznie w sporcie. Był zarówno piłkarzem jak i działaczem sportowym. W organizowaniu sportu współpracował z Władysławem Ejsmontem, Stanisławem Piłatem, Władysławem Sochoniem. W wyniku tego powstała wkrótce drużyna piłkarska przy przedsiębiorstwie. Do lat sześćdziesiątych XX wieku większość sportowców w Darłowie

stanowili pracownicy tego przedsiębiorstwa. Dzięki bardzo serdecznemu stosunkowi do sportu dyrektora Józefa Kubaszewskiego zaangażowano do pracy w „Kutrze” wielu działaczy i zawodników, których Jerzy Wachowiak wynajdował wraz z innymi w terenie.

W roku 2009 państwo Wachowiakowie obchodzili diamentowe gody czyli sześćdziesięciolecie małżeństwa. Jerzy Wachowiak przeżył 85 lat i zmarł w roku 2013, rok po śmierci żony. Za swą pracę zawodową i społeczną otrzymał następujące odznaczenia: Srebrną i Złotą Odznakę Zasłużony Pracownik Morza, Zasłużony Pracownik PP i UR „Kuter”, Za Zasługi w Rozwoju Województwa Koszalińskiego, Medal Trzydziestolecia PP i UR „Kuter”, Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Leszek Walkiewicz